

Rozważania: czwartek 4 tygodnia Wielkiego Postu

Rozważania na czwartek
czwartego tygodnia Wielkiego
Postu. Proponowane tematy to:
szukanie woli Bożej; podążanie
drogą nawrócenia; być jak
mosty łączące Boga z Jego
ludem.

- Szukanie woli Bożej;
- Podążanie drogą nawrócenia;
- Być jak *mosty* łączące Boga z Jego ludem.

„NIE ODBIERAM chwały od ludzi” (J 5,41) - mówi Jezus w długim wywodzie, w którym wyjaśnia Żydom, że w Nim wypełniają się Pisma. Słowa te ukazują niezmienną postawę jaką prezentował Jezus podczas swojego życia na ziemi: nieustanną troskę o wypełnianie woli Ojca. Widzimy to w czasie Jego życia ukrytego, kiedy w sposób zupełnie zwyczajny bez rozgłosu spędza trzydzieści lat w prawie nieznannej wiosce w Galilei. Widzimy to również w czasie jego publicznego życia, kiedy działa za każdym razem z pełną wolnością umysłu, starając się przekazywać swoją naukę jako ten, który został posłany przez Ojca. To przekonanie do szukania woli Bożej wynikało z faktu, że zamysły Boga Ojca są zawsze najmądrzejsze i najlepsze, są źródłem pociechy dla wszystkich.

„Pan w najwyższym stopniu urzeczywistnił swoją wolność na

krzyżu, jako największą miłość. Kiedy na Kalwarii rozlegały się okrzyki: «Jeśli jesteś Synem Bożym, zejdź z krzyża!», On wyraził swoją wolność Syna właśnie poprzez pozostanie na owym miejscu kaźni, aby wypełnić do końca miłosierną wolę Ojca”^[1]. Nie pozostał na krzyżu dlatego, że chciał cierpieć bez końca, ale po to, aby pokazać, że nawet w tych bolesnych i strasznych okolicznościach miłość Boga jest większa niż jakakolwiek inna siła. Dobro, które się dokonuje, jest bardzo wielkie: przed człowiekiem otwiera się droga powrotu do domu.

I tak jak Jezus, na naszej drodze wypełniania woli Bożej spotkamy również krzyż i możliwość doświadczenia, że miłość Boża jest większa niż jakakolwiek inna siła. Chociaż nie zawsze będziemy potrafili zobaczyć to z całkowitą jasnością, to jednak to doświadczenie może być drogą i wyrazem miłości.

Niekiedy będą chwile, gdy ten krzyż stanie się cięższy, ale widzimy, że Pan woli upaść obejmując go, niż go wypuścić. Dojście do Kalwarii jest trudne, ale „to jest wspaniała walka, prawdziwy dowód miłości Boga, który chce byś był mocny, bo *virtus in infirmitate perficitur* (2 Kor XII,9), moc bowiem w słabości się doskonali”^[2]. Sam Jezus pomoże nam zjednoczyć się z miłującą wolą Ojca, która przynosi radość, pokój, a nawet „szczęście na Krzyżu”^[3].

BÓG okazuje swój smutek, gdy lud izraelski porzuca go, by czcić złotego cielca. Jego lud, który umiłował i wybawił cudami, zapomniał o boskich dobrodziejstwach podczas wędrówki przez pustynię. „Bardzo szybko odwrócili się od drogi, którą im nakazałem - powiedział Pan do Mojżesza (...). Zostaw Mnie przeto w

spokoju, aby rozpałił się gniew mój na nich” (Wj 32,8-10).

„My także jesteśmy ludem Bożym i dobrze wiemy, jakie jest nasze serce. Codziennie musimy powrócić na drogę, aby nie popaść powoli w kult bożków, ku fantazjom, ku światowości, ku niewierności”^[4].
Dlatego w szczególny sposób w okresie Wielkiego Postu możemy prosić Ducha Świętego o światło, abyśmy widzieli tę drogę powrotu do Ojca. Pamięć o miłości i cudach, które Bóg działał w naszym życiu - tak jak to uczynił z narodem izraelskim - pomoże nam podążać tą drogą z przekonaniem, że to właśnie razem z Nim jesteśmy głęboko szczęśliwi.

To nawrócenie nie jest jednak sprawą jednego dnia, ale całego życia. To nie natychmiastowe rezultaty są kluczowe, ale pragnienie, by zawsze pozostać

blisko Jezusa, nawet jeśli na to nie zasługujemy. „Jak długo trwa walka duchowa, walka ascetyczna, istnieje życie wewnętrzne. Pan Jezus tego właśnie od nas chce: woli miłowania Go czynem w małych rzeczach, codzienności. Jeśli zwyciężysz w małym, zwyciężysz i w wielkim”^[5].

KIEDY Bóg objawia swój zamiar wymazania Izraela, Mojżesz odwołuje się do tego, przemawiając do niego z synowską ufnością: „Odwróć zapalczywość Twego gniewu i zaniechaj zła, jakie chcesz zesłać na Twój lud. Wspomnij na Abrahama, Izaaka i Izraela” (Wj 32, 12-13). I po tym wstawiennictwie Pismo Święte zaznacza, że „Pan zaniechał zła, jakie zamierzał zesłać na swój lud” (Wj 32,14).

Pokora i ufność Mojżesza docierają do serca Pana. „Jego wiara w Boga jest nierozzerwalnie złączona z poczuciem ojcostwa, jakie żywi wobec swojego ludu. Pismo Święte zazwyczaj przedstawia go z rękami wzniesionymi do góry, ku Bogu, jakby swoją własną osobą pełnił rolę mostu pomiędzy niebem a ziemią”^[6].
Mojżesz pokazuje nam jaka jest „modlitwa, jaką prawdziwi wierzący pielęgnują w swoim życiu duchowym. Nawet jeśli doświadczają niedociągnięć osób oraz ich oddalenia od Boga, ci ludzie modlitwy ich nie potępiają, nie odrzucają ich. Postawa wstawiennictwa jest właściwością świętych, którzy naśladując Jezusa, są «mostami» między Bogiem a Jego ludem”^[7].

Przykład wstawiennictwa Mojżesza prowadzi nas do spojrzenia na Chrystusa, którego figurę stanowi. Jezus nieustannie wstawia się za

nami przed Ojcem. Dlatego mamy pewność, że otrzymamy miłosierdzie. Również my, którzy jesteśmy teraz Ludem Bożym na ziemi, chcemy ukazać Jego dobroć i miłosierdzie wśród naszych braci, „aby skierowywać świadomość i doświadczenie całej ludzkości w stronę tajemnicy Chrystusa”^[8].
Maryja, jako dobra Matka, zawsze wstawia się za nami i nigdy nie pozostawia nas samych na tej drodze naśladowania jej Syna.

^[1] Benedykt XVI, *Anioł Pański*, 1-VII-2007.

^[2] Św. Josemaría, *Droga Krzyżowa*, IX Stacja, punkt 2.

^[3] Św. Josemaría, *Droga*, punkt 758.

^[4] Franciszek, *Medytacja*, 30-III-2017.

^[5]Św. Josemaría, *Droga Krzyżowa*, III Stacja, nr 2.

^[6]Franciszek, *Homilia*, 17-VI-2020.

^[7]Tamże.

^[8]Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, 10.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/meditation/rozwazania-czwartek-4-tygodnia-wielkiego-postu/> (16-02-2026)